KURJER WARSZAWSKI

D. 14. Lipca. — Rok 1837. Piątek. № 183. Jutro, Ś. Henryk.

W dniu wczorajszym, będącym 39tą rocznicą życia Najiaśniejszej Cesarzowej i Królowej ALEXANDRY, Dostojnej Małżonki Najmiłościwszego naszego MONARCHY, odbyło się solenne Nabożeństwo w kościele Ś. *Krzyża*, w obec Urzędników wszelkich władz rządowych, Obywateli i Ludu. Celebrował JW. JX. *Tomaszewski* Biskup Kaliski. Dobrana orkiestra grała Mszą *Hajdena* i Te Deum *Żyrowca*. Na dziedzińcu zamkowym była parada wojskowa w obec JW. Jenerał-Adjut:, Jen:-piech: Hr. *Toll*. Na pokoiach zamkowych przyjmował powinszowania JW. Jenerał-Lejt: *Gołowin*, pełniący obowiązki Gubernatora woiennego i Dyrektor główny prezyd: w Kommissji Rząd: S. W. D. i O. Publ:. W kaplicy tamecznej pontifikalnie miał Mszą ś. JW. JX. *Antoni* Biskup Warsz., a w czasie Hymnu „Ciebie BOŻE chwalemy“ 101 kroć z dział wystrzelono. W kościele Ś. *Alexandra* w czasie Mszy ś. śpiewali uczniowie stosowne nabożne pieśni, kompozycji K. *Kurpińskiego*. Odbyły się oraz solenne Nabożeństwa w Cerkwi w cytadelli i w obozie. Po południu do późna, muzyki pułkowe grały wyborowe kompozycje w ogrodzie Saskim. W wielkim Teatrze dano widowisko bezpłatne, w końcu którego za ukazaniem się cyfry N. PANI, cała Publiczność powstała a Artyści wykonali Kantatę, z muzyką K. *Kurpińskiego*. Cyfra zamieniła się w ogień brylantowy, a radosne odgłosy wszystkich obecnych wielokrotnie zabrzmiały. Wszystkie domy oświecono. Na tenże wieczór było przygotowane widowisko w Amfiteatrze Łazienkowskim, jakoteż ognie sztuczne i illuminacja Królewskiego pałacu, kanałów i t. p., lecz chłodny poranek nie wróżył ciepłego wieczoru, a wiadomo iż teraz wszelkie zaziębienie staie się szkodliwem. — Wczoraj iako w dzień Ś. Małgorzaty Patronki kościoła parafjalnego w *Kiełpinie*, maiętności WW. *Poców*, odbyło się solenne Nabożeństwo z zupełnym odpustem; gorliwie do tej chwały PRZEDWIECZNEGO przyczynili się szanowni Parafjanie i ich godny Pasterz X. Jan *Korski*. Summę celebrował X. *Ornowski* Przeor Xięży Karmelitów z Leszna, a X. Leon *Winkowski* Kapłan tegoż klasztoru, w wymownych wyrazach opisał miłosierdzie Przedwiecznego. Po Summie celebruiący przemówił od ołtarza do prawowiernych, oświadczaiąc iż przed kilką dniami było święto Urodzin Najiaśniejszego CESARZA i KRÓLA, a dziś w czasie miejscowego odpustu, takież iest święto Najiaśniejszej CESARZOWEJ i KRÓLOWEJ, zalecił więc obecnym ażeby wznowili modły za dostojnych SOLENIZANTÓW, i zaintonował *Te Deum*. Artyści umyślnie z Warszawy przybyli, odegrali w czasie summy Mszą J. *Stefaniego* z harmonją, oraz bardzo piękne *Benedictus* umyślnie dla iednej z Parafjanek a przytem Amatorki muzyki, napisane przez tegoż autora.

Zawiadamia się właściciel, który dla wyiednania ściągnięcia kwateranku do iego possessji przeznaczonego, w dniu 12 b. m. i r. w Biurze Kommissji Kwaterniczej zł. 10 podłożył, iż te pieniądze do Redakcji Kurjera Warsz: odesłane zostały, dla złożenia ich w Dobroczynności dla ubogich. — Trybunału Cywil: 1ej Inst: Gub: Mazowiec: Karol *Jerźmanowski* Patron, przeniósł swe mieszkanie pod Nr 271 przy ulicy Freta na 1e piątro z frontu. — Nakładem Księgarni S. H. *Merzbacha* przy ulicy Miodowej Nr 486, wyszedł z zbioru sztuk dramatycznych grywanych na teatrach Warsza: 3go oddziału Nr 1wszy (czyli kollekcji sztuka 25ta) pod tytułem *Prawda i Kłamstwo*, komedja w 2ch aktach, tłuma: z niemiec: przez Ignac

Miłakowskiego z ryciną (JPanna Daszkiewicz w roli Julji); cena zł. 2. Zbiór ten ciągle wychodzi i mieści w sobie najnowsze sztuki. — Wczoraj w wielkim Teatrze po *Dwóch Guwernerach* przywołany JP. *Maieski*. — Numer 27my Magazynu Powszechnego rozpoczynaiący półrocze 2gie, wyszedł z druku i zawiera: Szympans z ryciną; Poezja i iej zabytki u ludów Sławiańskich, aż do XIV wieku przez W. A. *Maciciowskiego* (ciąg dal:); Nowe dzieło: O złamaniu kości p. Dra J. *Mianowskiego* (recenzja); Wiadomości bibljograficzne; Wesele Chińskie z ryciną. Nr 28 iest pod prasą.

Z Radomia. — Z równą szczerością i radością, iak w całem rozległem Państwie Rossyjskiem, obchodzoną była i w mieście Guber: Radomiu, błoga pamiętna chwila 41ej rocznicy urodzin Najmiłościwiej panuiącego nam N. MONARCHY. D. 7 b. m. rano, Władze cywilne i woiskowe, maiąc na czele JW. Jenerała Naczelnika Woiennego, tudzież JW. p. o. Gubernatora cyw:, udały się do kościoła XX. Bernardynów, gdzie po solennem Nabożeństwie, nastąpiły modły aby PRZEDWIECZNY błogosławił dni życia i przedłużał panowanie WŁADCY, tylu miljonów wiernych JEGO poddanych. Wieczorem całe miasto oświecono, około godz: 10, cała Publiczność zgromadziła się w illuminowanym ogrodzie wiejskim na Mliczny. Cyfra N. PANA zaiaśniała w rzęsistem świetle, Lud zebrany odśpiewał pieśń „BOŻE zachowaj KRÓLA." Kopiec nad kanałem, iaskinie i groty, równie iak cały ogród oświecone lampami i sztucznie urządzonem światłem, przy wojskowej muzyce i pięknej pogodzie napełniony był tłumem mieszkańców, którzy do godz: 2ej zrana, ciesząc się drogą tą pamiątką, przed rozejściem się, pod otwartem niebios sklepieniem takież zanosiły modły, iakiemi przy solennem Nabożeństwie brzmiała świątynia Pańska.

Zdarza się u nas niekiedy widzieć a nawet zabić ptaka wodnego wielkości gęsi, który z wierzchu ma pióra ciemnobrunatne czarno obwodzone, od spodu zaś i na szyi iest całkowicie czarny nieco metaliczną zielonością przebiiaiący, słowem iest ptakiem czarnym, bo nawet pletwiaste nogi ma tegoż koloru. U samców tylko, których głowa z tyłu iest nieco czubata, od iagód do podgardzieli białość się rozciąga. Ten ptak maiący górną część dzioba przy wierzchołku w haczyk zakrzywioną, należy do rodzaiu *Pelikanów* i nazywa się *Kormoranem* (Pelecanus carbo), mieszka zaś nad morzami, a osobliwie nad morzem Kaspijskiem. Świeże postrzeżenie dowodzi, że Kormoran i do naszej fauny należy. Zadziwi się bez wątpienia każdy z kraiowych ornitologów, powziąwszy wiadomość, iż bieżącego roku w *Zegrzu*, dobrach JWgo Hrabi *Krasińskiego*, gniazda Komoranów odkryto. Światły Dziedzic tego miejsca, więcej naukom w kraiu niżeli materjalnym we wsi swoiej korzyściom sprzyiaiący, okolicę w której kormorany się gnieżdżą, troskliwą strażą ubezpieczył, i w rzeczy samej tylko umysły wyżej zastanowić się zdolne, umieią podziwiać, szacować rozmaitość dzieł przyrodzenia, i tym większa iest ich przyiemność im rozmaitszemi te dzieła w bliskości siedzib swoich postrzegaią. Kormoran iednak iest wilkiem na ryby. Gdy ma wolny przystęp do sadzawki lub stawu, więcej w nich zrządzi szkody ieden, niżeli stado całe innych rybożernych ptaków. W *Chinach* tylko umieią iego łakomstwo w użyteczny przymiot zamienić. Kormoran daie się do tego stopnia oswoić, że wypuszczony na zawołanie potem przychodzi. Widać na iezior ach i stawach chińskich pływaiące statki rybackie, z których puszczony Kormoran pod wodę, wynurza się z rybą i rybakom ią oddaie. Ażeby zaś schwytanej ryby nie pożarł, kładzie się mu na szyię obrączka i dopiero wtedy zdejmuie, gdy już dostateczną ilość ryb wydobył i gdy go nakarmić wypada.

(Ar. na) Wyczytawszy w Kurjerze Warsz: o *Hotelu Polskim* w *Wrocławiu* przy ulicy Biskupiej pod Nr 13, u Pana *Molke*, przecięty cie-

kawością iadąc do wód Karlsbadzkich zaiechałem do tegoż Hotelu i wyznaię otwarcie, iż P. Molke godzien iest pochwały; lokale porządne, obiady smaczne, usługa spieszna a nadewszystko cena iak najumiarkowańsza; życzę każdemu z podróżnych, iżby tego miejsca nie miiał. *F. Baranicki.*

Niemcy.— Baron *Wasenberg* Dyplomatyk używany do układów sprawy Belgicko-Holenderskiej, wrócił do *Wiednia*, a iego przybycie daie powód do rozmaitych domysłów. — Wnioski podawane na teraźniejszym sejmie Siedmiogrodzkim, odznaczaią się umiarkowaniem.

Francja.— *Jussuf* Bej zaproszony był na wieczór do Pana *Djupę.* — Przygotowano kosztowne podarunki dla autorów Kantaty ofiarowanej Xiężnie *Orleańskiej.* Spodziewaią się także że Artyści którzy wykonywali kantatę również będą obdarzeni. — Odtąd żaden z zagranicznych zbiegów nie będzie wpuszczany do Francji ieśli nie dowiedzie, iż ma swoie utrzymanie. — Znowu głoszą o wyprawie do Algieru, przy której maią się znajdować Królewiczowie Xiążęta *Orleański* i *Nemur.* — Niektóre dzienniki Francuzkie powtórzyły uwagi dzienników Angielskich, że teraźniejsza młoda Królowa *Wiktorja* będzie bardziej sprzyiała Katolikom Angielskim niż iej poprzednicy.

Hiszpanja.— *Kabrera* zdobył warownią *Samper.* — Wojsko Jzabelistowskie straciło odwagę z powodu opieszałości *Espartera* i iedynie ich pokrzepia nadzieia, że w Marszałku *Klozel* znajdą godniejszego dowódzcę.

Rozmaitości. — Wkrótce dojdzie do skutku kolej żelazna z *Wenecji* do *Medyolanu.* — Towarzystwo assekuracyjne we Francji wiele summ straciło, z powodu że lekarzom angielskim zabroniono tamże praktykować, a to rozporządzenie wielu z nich pozbawiło sposobu do życia. — Pokazuią ogromną żelazną klatkę w zamku *Rjawari* w Anglji, w którą niegdyś na karę wtykano głowy zrzędnych żon! Co za niegrzeczność! — Jeden z krytyków nazwał teraźniejsze przesilenie handlowe, *gryppą* handlową. — Dziennik wychodzący w *Karlsrue* przytacza za dowód postępu starozakonnych, iż w czasie pożaru wydarzonego w sobotę 9go z. m. w młynie niedaleko *Wollenberg*, takowi powodowani uczuciem ludzkości, dzielnie się przyczynili do ugaszenia płomieni. Jeden z nich nazwiskiem *Hirsz Fridl* własną ręką uratował 3ch Chrześejan od śmierci. — Bukiet kwiatów wstawiony w szklankę wody dla przyiemności oka i nosa, iest trafnym obrazem płodów niektórych młodych napuszonych liryków. Jch wiersze są strumieniem wodnistym, gdzie chwilowo tylko iaśnieią wonieiące kwiaty, zerwane w ogrodzie poezji. Lecz wkrótce one usychaią, tracą miły zapach i wraz z wodą zostaią wylane. — Humorystyk niemiecki uprasza w gazetach o wsparcie, z powodu że od nieiakiego czasu podupadł. Zaiste *upadek* ten nie wiele świadczy za *szczytności* iego humoru. — Dziennikarze londyńscy od 22 czerwca wysyłaią chodzące afisze, to iest ludzi odzianych papierowemi obeliskami, których końce obwiedzione są żałobnemi wieńcami. Na każdej stronie takiego obelisku czytać można, iż następnej niedzieli wyjdzie *bezpłatnie* nekrolog *Wilhelma VI*, z warunkiem, iż numer dziennika do którego się dołącza *bezpłatny* nekrolog, trzeba sobie *kupić*. Sposób ten zwykle iest przez nich używany, gdy maią wydać iaki ważny artykuł. — P. *Mjusar* w Paryżu, ma 30,000 fr. rocznego dochodu, iedynie z swoich kompozycji.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Bussen Jenerał z Pułtuska; Lemau Jenerał z Twier: Nowogieorgiew:, Komicowski Lud: Dzie: z Budziszyna; Czyszkowski kar: Dzie: z Samowodzia; Bogdaszewski Sewe: Dzie: z Wyszkowa; Skorkowski Fel: Dzie: z Woli Opoczyńskiej; Chudziński Fel: Dzie:.

D O N I E S I E N I A.

Dnia 12 b. m. zgubiony został KAMIEŃ nieoprawny, koloru różowego, Rubin zwany Pałej, formy 3 kanciastej; osoba która zgubiła, może ponieść stratę nieograniczoną podług stanu swego, albowiem był tylko posłany po odebranie takowego; przeto

uprasza PP. Jubilerów, aby raczyli mieć baczność i pamięć, a w razie spostrzeżenia dać znać do JP. Siennickiego Jubilera i Taxatora Banku, za co ieżeli znalazca będzie żądał, otrzyma nagrodę.

Trzydzieści Złotych Nagrody. — W dniu 1/13 Lipca w południe, skradziono z mieszkania dolnego domu Nr 1337, na rogu ulicy Sto Krzyzkiej i Placu Dzieciątka Jezus, TUŻUREK z sukna brunatnego, używany, podszyty kitajką czarną, z kieszonką boczną, PILNIK zwierzchu zeszlifowany, osadzony w trzonek polliturowany, i TŁOCZEK do papieru płaski, z kulą, masyw odlany z metalu i lakierowany. Kto o rzeczach, a mianowicie o sprawcy da pewną wiadomość, odbierze powyższą nagrodę, przyczem zaręcza mu się zataienie nazwiska.

KANTOR mahoniowy z wszelkiemi wygodami i ZEGAR Wiedeński, iest do zbycia za bardzo mierną cenę przy ulicy Nowomiejskiej czyli Gołębiej pod Nr 172, na 1m piątrze od tyłu, można widzieć każdego czasu wspomniony Kantor i Zegar.



Landkuczer przybyły z porządnym Koczem, z Miasta Wrocławia do Warszawy, życzy z sobą zabrać PASAŻERÓW do Kalisza, Wrocławia, Drezna i Berlina; osoby życzące, raczą się zgłosić do Hotelu Drezdeńskiego pod Nr 556, przy ulicy Długiej.

W dniu 9 b. m. to iest w Niedzielę, między godz: 12tą i 1szą z południa znaleziono KLUCZYK złoty z ŁAŃCUSZKIEM takimże, przy Ogrodzie Krasińskim, i znajduie się u mnie w domu Nr 176; właściciel onego z opisem szczegółowym tak co do znaków, iako i sposobu zrobienia, zgłosi się, i ieżeli opis będzie zgodny; odbierze takowy za zwróceniem zł. 2 kosztów ogłoszenia. *Dyonizy Dąbrowski.*



URBAN NOWAKOWSKI Krawiec, przeprowadził swe mieszkanie z ulicy Senatorskiej, pod Nr 457 na róg Krakowskiego Przedmieścia na przeciw Króla Zygmunta; o czem ma zaszczyt zawiadomić Sza: Publiczność.

☞ LOKAL na 1em piątrze w domu Nr 525 przy ulicy Podwale, blisko zamku położony, składaiący się z 6ciu Pokoi i Kuchni, który w razie potrzeby może być 2ma Stancjami powiększony, z Stajnią i Wozownią, niemniej innemi wygodami; oraz 2 SKLEPY z stancjami i innemi wygodami, od S. Michała r. b; tudzież 2 STANCJE w suterenach na warsztat iaki zdatne, z sionką, która może być na sklepik użyta, każdego czasu do naięcia. Wiadomość u Stróża domu.

Ostrzega się niniejszem, aby nikt nie nabywał Rewersu przez Felixa Dąbrowskiego, na rzecz Petronelli Kusocińskiej, na summę złp. 1400, w Październiku 1833 r. wystawionego, albowiem Rewers ten iest zaspokoiony, o uznanie czego, oraz o wydanie rewersu pomienionego kroki prawne rozpoczęte iuż zostały. *Felix Dąbrowski.*

☞ BILLARD z rekwizytami do sprzedania, pod Nr 446 przy ulicy Krak: Przed:

PIERWSZE PIĄTRO umeblowane, z 9ciu Pokoi złożone, z Spichrzem, Piwnicą, Kuchnią angielską, z Stajnią, Wozownią i z innemi dogodnościami, iest do wynaięcia w domu Nr 1348, na rogu ulicy Królewskiej i Mazowieckiej położonym, od S. Michała 1837, do Wielkiejnocy lub S. Jana roku przyszłego; o bliższych warunkach dowiedzieć się można u mieszkaiącej na temże piątrze.

☞ LASKA czarna hebanowa, z pozłacaną gałką, wypadła onegdaj wieczorem z dorożki; uprasza się o oddanie za nagrodą na Nowy Swiat pod Nr 1253, na dole po prawej ręce.

☞ Kantor Domu handlowego A. S. MINTZA, przeniesionym został na ulicę Przechodnią pod Nr 951 w domu dawniej Radziwiłła; o czem się niniejszem zawiadamia.



Prowadzone z Wołynia i w dniu 15 m. b. przybyć maiące Konie, około sztuk 30 Klaczy z Wałachami, rassy dobrej, młode, nowo ieżdżone, zaprzężne i wierzchowe, są do sprzedania w domu Nr 2284, przy placu Muranowskim w Warszawie.



Dnia 14 b. m. zginął Piesek z rodzaiu Wyżełków angielskich kosmatych, biały, maiący na sobie plamy kasztanowate, z obróżką srebrną, na której wyryte są wiersze francuzkie. Łaskawy znalazca raczy odnieść pod Nr 1257 na Nowy Swiat do Właściciela domu, a otrzyma przyzwoitą nagrodę.



Piesek Pudelek cały biały, młody, z uszami dosyć wielkiemi, wyliniały, nieosobliwszy, w dniu wczorajszym wybiegłszy na ulicę, zginął. Ktoby więc o nim wiadomość pod Nr 2480 przy ulicy Mylnej udzielił, przyzwoitą otrzyma nagrodę.

*** Kawiarnia Literacka przeniosła się z Krakow: Przedmie: na Trębacką ulicę pod Nr 627, na przeciw domu pod Saturnem.

*** Dziś w nowo założonej Kawiarni pod filarami w Gmachu Teatralnym, Panny Eliza, Paulina i Anna Hessen grać i śpiewać będą najnowsze wyiątki.

Dziś rano ciepła stopni 8. Wczoraj w południe 13.

TEATR WIELKI. Jutro *Marnotrawca.*

ORKIESTRA WROCŁA: dziś w Ogrodzie Foxal.